

LASY SPOŁECZNE

Pewien dyrektor szpitala o niezwykle postępowych poglądach postanowił wpisać się w nurt światła przemian i uspołecnić proces leczenia pacjentów. Zaprosił więc organizacje pozarządowe do udziału w podejmowaniu decyzji na każdym etapie procesu leczniczego, a w szczególności tam gdzie w grę wchodziły zabiegi operacyjne. Przedstawiciele społeczeństwa asystowali przy operacjach, a zarówno chirurdzy jak i anestezjolodzy musieli liczyć się z ich uwagami i postulatami. Lekarze byli przerażeni takim podejściem, ale dyrektor bez trudu ich spacyfikował oświadczając w mediach, iż są zwyczajnie zazdrośni o swoją pozycję i dochody. Ministerstwo zdrowia było zachwycone działaniami dyrektora. Dało temu wyraz przyznając szpitalowi wielomilionową dotację na, niezbędną w tej sytuacji, rozbudowę szpitalnej kostnicy.

Podobne będą efekty wdrożenia lasów społecznych lansowanych przez ministra Dorożalę będącego, jak każdy nawiedzony, poważnym zagrożeniem dla polskiej przyrody.

